

Jemielity, Witold

Przyłączenie wiosek do innych parafii w diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej 1866-1915

Studia Teologiczne 13, 311-322

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. WITOLD JEMIELITY

PRZYŁĄCZANIE WIOSEK DO INNYCH PARAFII W DIECEZJI AUGUSTOWSKIEJ CZYLI SEJNEŃSKIEJ 1866-1915

Treść: Wstęp; I. Stan prawny — kościelny i państwowy; II. Stan faktyczny — potrzeba zmian, petenci, badanie podań, odłączanie wiosek, nowe parafie i filie.

WSTĘP

Diecezja augustowska czyli sejneńska powstała w 1818 r. Była kontynuacją diecezji wigierskiej, utworzonej w 1799 r. z części diecezji wileńskiej, łuckiej i żmudzkiej. Po układzie w Tylży w 1807 r. około połowę diecezji wigierskiej wcielono do Cesarstwa Rosyjskiego, pozostały obszar był w Księstwie Warszawskim a potem w Królestwie Polskim. W 1818 r. przyłączono trzy dekanaty z diecezji płockiej i przeniesiono stolicę biskupią z Wigier do Sejn. Obszar nowej diecezji pokrywał się z województwem augustowskim. Omawiana diecezja pozostawała niezmienną do pierwszej wojny światowej, natomiast w administracji cywilnej utworzono po powstaniu styczniowym dwie gubernie — łomżyńską i suwalską. Dekanaty pokrywały się z obszarem powiatów. W guberni łomżyńskiej były dekanaty: kolneński, łomżyński, mazowiecki, szczuczynski; w guberni suwalskiej: augustowski, kalwaryjski, mariampolski, sejneński, suwalski, wilkowyski i władysławowski.

Temat pracy obejmuje jedynie okres po powstaniu styczniowym, bowiem dla tego czasu zachowały się źródła archiwalne; można sądzić, że w pierwszej połowie XIX wieku było podobnie. Źródła znajdują się w Archiwum Diecezjalnym w Łomży i w Archiwum Państwowym w Łomży. W pierwszym jest kilka poszytów poświęconych wprost temu zagadnieniu a w nich: prośby mieszkańców, korespondencja biskupa z księżmi, pisma rządowe. W drugim archiwum są prośby mieszkańców oraz korespondencja gubernatora z naczelnikiem powiatu a tego z wójtem.

Diecezja augustowska czyli sejneńska była jedną z ośmiu diecezji w Królestwie Polskim. We wszystkich diecezjach obowiązywały te same przepisy rządowe i kościelne. Dlatego omawiane zagadnienie można odnieść dla całego Królestwa Polskiego.

I. STAN PRAWNY

1. Kościelny

Odnośnie rozgraniczania parafii, do końca XIX wieku biskupi powoływali się na Sobór Trydencki, sesję 24, kanon 13. Autor uzyskał kserokopię tego dokumentu. Sobór upoważniał biskupów do łączenia sąsiednich beneficjów, gdy uposażenie kościoła katedralnego nie odpowiadało godności biskupiej i nie wystarczało na potrzeby kościołów. Jeśli w kościołach parafialnych dochody nie mogą zadośćuczynić ciężarom, biskup połączy beneficja stosownie do potrzeb. Postara się o wytyczenie w miastach i miejscowościach określonych granic dla parafii, gdzie takich rozgraniczeń nie ma. Biskup zatroszczy się o wzniesienie w miastach i miejscowościach kościołów, o ile zachodzi taka potrzeba. Sobór Trydencki nadał więc te uprawnienia biskupom, i nikomu więcej.

Dnia 13 kwietnia 1864 r. do Kongregacji Soborowej wpłynęła prośba Wikariusza Kapitulnego z Warszawy (w innym miejscu podano Wikariusza Biskupiego) dotycząca podziału parafii. W Księdze Protokółów zapisano ją pod numerem 980. W tymże dniu prośba została skierowana do Sekretariatu Stanu i pod tą samą datą znajduje się decyzja: *ex audientia Sanctissimi pro gratia*. W dniu 23 kwietnia 1864 r. Kongregacja Soborowa przesłała odpowiedź do Warszawy. Od tego czasu administratorzy diecezji posiadali uprawnienie do przenoszenia wiosek, nie musieli odkładać wniosków do decyzji przyszłego ordynariusza¹.

2. Państwowy

Wydaje się, iż początkowo władza cywilna pozostawiała biskupom swobodę. Jednakże w 1857 r. zastrzegła sobie decyzję o zmianie granic parafii. Przypomniał o tym minister spraw wewnętrznych w 1885 r.²

Wydarzenia polityczne 1905 r. wpłynęły na zmianę prawodawstwa o przenoszeniu wsi. W maju tego roku generał gubernator warszawski powiadomił administratora diecezji, J. Antonowicza, iż wydał nowe przepisy. Gubernatorzy mają zadbać, aby mieszkańcy spisywali protokół (prośbę) w obecności wójta gminy, sołtysa swojej wioski i sołtysów dwóch sąsiednich wiosek, aby złożyli swoje podpisy oraz uzyskali podpisy komitetów (rad parafialnych) dotychczasowej i przyszłej parafii. Do zmiany konieczna jest zgoda dwóch trzecich mieszkańców danej wioski mających prawo głosu. Generał gubernator warszawski dodał, iż jeden z biskupów Królestwa Polskiego widzi potrzebę obecności i dziekana, co pozwoliłoby załatwić na miejscu wiele spraw. Niech ks. J. Antonowicz wypowie o tym swoje zdanie³. Zapewne inni rządcy diecezji otrzymali z Warszawy podobne pismo.

Dnia 13 października 1905 r. generał gubernator warszawski ogłosił nowe rozporządzenie. Pisał iż przy rozpatrywaniu próśb mieszkańców o przeniesienie do

¹ *Conciliorum Oecumenicorum Decreta*. Bologna 1973 s. 767. Sessio XXIV canon XIII. Archiwum Kongregacji Soborowej. Liber Decretorum 207 k. 1-15.

² Cb. Zakn. 1857 t. XI cz. 1 art. 14. Archiwum Diecezjalne w Łomży (skrót: ArŁm), sygn. 464 k. 19; sygn. 465 k. 131.

³ ArŁm, sygn. 465 k. 149.

innej parafii urzędy cywilne i kościelne często podają sprzeczne relacje, co powoduje dodatkowe badania i opóźnia rozstrzygnięcie sprawy. Aby temu zapobiec oraz ujednoczyć sposób załatwiania we wszystkich diecezjach, ustala się jeden porządek. Po otrzymaniu prośby mieszkańców, gubernator powiadomi biskupa, który deleguje księdza do współpracy z urzędnikiem powiatowym. Ci dwaj, wójt lub burmistrz, sołtys wioski i dwaj sołtysi sąsiednich wiosek oraz mieszkańcy spisują protokół w dwóch egzemplarzach, wyrażając powody zmiany parafii. Jeśli za zmianą opowie się ponad dwie trzecie mieszkańców mających prawo głosu, nastąpi dalszy bieg sprawy. Teraz wypowiedzą się komitety dotychczasowej i przyszłej parafii, kopię uchwał prześlą do przedstawicieli władzy rządowej i kościelnej. Z kolei delegat biskupa i naczelnika powiatu przygotowują protokół w dwóch egzemplarzach i go podpiszą. W protokóle ustosunkują się do następujących pytań: a) ilu mieszkańców liczą wioski pragnące się odłączyć oraz ile osób zostanie w ich dotychczasowej parafii; b) w jakim stopniu odejście wioski stanie się niekorzystne dla dotychczasowej parafii; c) czy powodem odejścia nie jest uniknięcie składek pieniężnych na potrzeby parafii. Następnie delegaci biskupa i rządu prześlą swoim przełożonym cywilnym i kościelnym: ich własny protokół, protokół wójta ze spotkania z mieszkańcami wobec komisji i kopie postanowień komitetów obu parafii. Biskup mając te dane wyrazi rządowi swoją opinię o potrzebie przeniesienia danej wioski.

To rozporządzenie obowiązywało do pierwszej wojny światowej. Odpisy rozporządzenia znajdują się w wielu poszytach dotyczących odłączania poszczególnych wiosek, na przykład w 1914 r. Szepietowo Wawrzyńce z Dąbrowy Wielkiej do Dąbrówki Kościelnej, Kostry Litwa z Wyszonk do Dąbrówki Kościelnej, kilku wiosek z Kołak do Jabłonki. W ostatnim przypadku gubernator łomżyński odesłał naczelnikowi powiatu dokumenty żądając uzupełnień. Wszystkie cztery wioski potraktowano łącznie, a należało omówić przyczyny odejścia każdej z nich, wskazać liczbę głosujących w poszczególnych wioskach; nie objaśniono czy odejście stanie się niekorzystne dla dotychczasowej parafii i czy powodem odejścia nie było uniknięcie składek pieniężnych; nie wypowiedziano się jasno, czy prośba mieszkańców jest w pełni uzasadniona⁴.

II. STAN FAKTYCZNY

1. Potrzeba zmian

W diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej najwcześniej zasiedlono tereny byłej diecezji płockiej, gdzie większość parafii powstała w XV wieku, natomiast na terenie byłej diecezji wileńskiej i żmudzkiej nastąpiło to o dwa — trzy wieki później. Na Mazowszu było dużo ziemi uprawnej. Litwa obfitowała w lasy i jeziora, co wpływało na odległość do kościoła parafialnego. Świątynie nie zawsze znajdowały się w środku parafii, o miejscu ich wznoszenia decydowali kolatorzy, czyli dziedzice dóbr prywatnych i zarządcy folwarków rządowych. W omawianej diecezji było 56 parafii kolacji rządowej, 55 prywatnej, 2 prywatno-rządowej, 3 należały do zakonów. Raz ustanowione, parafie nie zmieniały przez stulecia swego terytorium, zwłaszcza że do 1864 r.

⁴ ArŁm, sygn. 465 k. 173. Archiwum Państwowe w Łomży (skrót: APL). Powiat Mazowiecki (skrót: M), sygn. 1994 k. 4; sygn. 1998 k. 8. APL. Powiat Łomżyński (skrót: Ł), sygn. 2606 k. 1, 10.

stanowiły także najniższy stopień administracji cywilnej, powiaty dzieliły się na parafie. Potem utworzono gminy, ale proboszcz nadal prowadził akta urodzeń, ślubów, zgonów, wspólne dla celów kościelnych i państwowych⁵.

Dużo wiosek miało bliżej do sąsiedniego niż do własnego kościoła. Niektórzy mieszkańcy chcieli to zmienić. Potrzebę zmian widzieli też rządzący diecezji. Kiedy w 1838 r. mieszkańcy dwudziestu wiosek prosili bpa Pawła Straszynskiego o przeniesienie ich z parafii Pilwiszki do Sosnowa, odpowiedział że uczyni to *gdy będą regulowane prawie wszystkie parafie w diecezji*. Biskup nie uczynił nic w tym względzie a mieszkańcy w 1865 r. zwrócili się z tą samą prośbą do bpa Konstantego Łubieńskiego. Ten pisał do gubernatora, iż wiele parafii, zwłaszcza w dekanatach kalwaryjskim, mariampolskim, władysławowskim i wilkowskim są źle rozgraniczone. Mieszkańcy proszą o skorygowanie granic ich parafii, a to jest ważne i pod względem cywilnym z powodu ksiąg metrykalnych. Biskup proponował załatwienie tych prośb nie pojedynczo, ale powołać wspólną komisję kościelno-państwową dla całościowego uregulowania granic parafii. W osiem lat potem gubernator suwalski przesłał do bpa Piotra Pawła Wierzbowskiego prośbę mieszkańców jednej z wsi. Biskup odpowiedział gubernatorowi, iż *wielu potrzeba regulacji parafii w diecezjach*. On zajmie się tym po zwizytowaniu całej diecezji; ale tego nie uczynił⁶.

Również w terenie widziano taką potrzebę. W 1883 r. dziekan władysławowski, Hollak stwierdzał, iż parafie były rozgraniczone nieodpowiednio. Dla przeprowadzenia ogólnej regulacji należałoby potworzyć dekanalne komisje z udziałem przedstawiciela władzy cywilnej. Komisje przedstawiłyby swoje projekty zmian, spotkały się z mieszkańcami, uzyskały ich zgodę na odłączenie i całą dokumentację przekazały biskupowi⁷. Nie doszło do utworzenia takiej komisji.

2. Petenci

Inicjatywa zmian pochodziła zawsze od mieszkańców. Kierowali prośby do władzy państwowej i kościelnej. Na przykład w 1867 r. mieszkańcy wsi Posudonie Wielkie pisali do naczelnika powiatu, w 1872 r. siedem wsi z parafii Syntowty do Zarządzającego sprawami duchownymi w Królestwie Polskim, w 1883 r. kilka wsi z parafii Godlewo do warszawskiego generała gubernatora, w 1884 r. osiem wsi z parafii Puńsk i w 1914 r. wieś Szepietowo Wawrzyńce do gubernatora⁸.

Władza kościelna posiadała tu mniejsze znaczenie. W 1867 r. osiemnaście wsi z parafii Gryszakabuda informowało bpa K. Łubieńskiego, iż wystąpili do władz rządowych i chcą poparcia biskupa; w 1884 r. wierni z parafii Puńsk nadmieniali, iż równocześnie wystąpili do gubernatora. W 1872 r. bp P. Wierzbowski wskazał mieszkańcom wsi Gorczyca i Płaska sposób postępowania. Niech zwrócą się najpierw do gubernatora, aby polecił dokonać urzędowe czynności w terenie. Mając dokumentację, gubernator sam napisze do biskupa i będzie można podjąć ostateczną decyzję. Jeszcze dokładniej wyraził to biskup w latach 1886-1889. Niech mieszkańcy udadzą się do wójta swojej gminy, tam protokółarnie wyrażą swoje życzenie i żądają, aby wójt

⁵ W. Jemielity, *Diecezja augustowska czyli sejneńska w latach 1818-1872*, Lublin 1972, s. 147.

⁶ ArŁm, sygn. 463 k. 46, 101, 295.

⁷ ArŁm, sygn. 464 k. 17.

⁸ ArŁm, sygn. 463 k. 24, 171; sygn. 464 k. 1, 5. APLM, sygn. 194 k. 6.

przesłał pismo do gubernatora poprzez naczelnika powiatu. Z kolei gubernator zasięgnie opinii biskupa w danej sprawie⁹.

Na podaniu mieszkańców do rządu i biskupa znajdowały się znaczki skarbowe o wartości początkowo 30 kopiejek, w 1914 r. 1 rubla 50 kopiejek. Za niedopełnienie tego groziła kara np. w 1870 r. konsystorz dwukrotnie polecił płacić 30 kopiejek na znaczek i 60 kopiejek kary, bowiem wbrew przepisom o opłacie stempla zanesiono prośbę na papierze prostym¹⁰. W korespondencji z rządem używano zawsze języka rosyjskiego. Do biskupa zwracano się po polsku, od lat dziewięćdziesiątych często po rosyjsku, na przełomie stulecia pojawił się język litewski¹¹.

Treść podań była podobna. Mieszkańcy przytaczali odległość do kościoła parafialnego i do bliższego kościoła sąsiedniego. Często wspominali o złych drogach, rozlewach wód, braku mostów. Były trudności z chrztami, zaopatrywaniem chorych, pogrzebami. Wyjątkowo pojawiały się problemy językowe np. kilka wiosek z ludnością polską chciały odejść z Puńska, bo tam kazania były głównie po litewsku. Na podaniu widniały podpisy kilku przedstawicieli wsi albo bardzo wielu osób. Niekiedy wójt poświadczał wolę mieszkańców swoim podpisem i pieczęcią¹².

3. Badanie podań

Badanie treści podań przebiegało dwoma drogami: przez władze cywilne i kościelne, niezależnie od siebie lub wspólnie, a po 1905 r. przez komisję rządowo-kościelną. Podanie mieszkańców trafiało poprzez wójta i naczelnika powiatu do gubernatora. Ten zalecał naczelnikowi powiatu pierwsze badanie. W 1869 r. naczelnik powiatu kalwaryjskiego potwierdził, że wieś Posudonie Wielkie ma do Kalwarii 5 a do Ludwinowa 8 wiorst a mieszkańcy chcą przejść do Kalwarii. W dwa lata potem naczelnik powiatu wilkowyskiego stwierdził, iż 17 wsi parafii Gryszakabuda znajduje się w powiecie władysławowskim a ewentualna ich przyszła parafia Pilwiszki w powiecie mariampolskim i mogą być trudności przy państwowych obliczeniach statystycznych. Jeszcze w 1914 r. gubernator zwrócił się do naczelnika powiatu mazowieckiego, aby sprawdził: ilu mieszkańców liczy wieś Szepietowo Wawrzyńce, ilu chce zmienić parafię, czy nie zalegają w opłatach na rzecz starej parafii. Naczelnik powiatu wydał dyspozycje wójtowi gminy i o wynikach badań poinformował gubernatora¹³.

W każdym przypadku gubernator zwracał się do biskupa, by ten ustosunkował się do prośby mieszkańców¹⁴. Biskup delegował dziekana, który przeprowadzał szczegółowe badania. W 1872 r. dziekan udał się do parafii Syntowty i rozmawiał oddzielnie z każdym gospodarzem z siedmiu wiosek. Wiedział bowiem, że przy grupowym badaniu kilku przywódców potrafi narzucić innym swoje zdanie. W rok potem dziekan przebywał w parafii Gryszakabudzie, badał też pojedynczo, wszyscy podpisani na podaniu potwierdzili wolę przejścia do innej parafii. W 1885 r. dziekan wezwał mieszkańców poprzez wójtów gminy Zaborszki i gminy Sejwy do Zaborszyszek. Okazało się, że mieszkańcy czterech wiosek nie składali przypisywanych im podpisów

⁹ ArŁm, sygn. 463 k. 88, 196; sygn. 464 k. 1, 41, 48, 114.

¹⁰ ArŁm, sygn. 463 k. 136, 137.

¹¹ ArŁm, sygn. 464 k. 134, 142, 153; sygn. 465 k. 168, 175, 218. APŁ.M, sygn. 1994 k. 6.

¹² ArŁm, sygn. 463 k. 2, 14, 196, 239. APŁ.M, sygn. 1994 k. 6.

¹³ ArŁm, sygn. 463 k. 24, 168, APŁ.M, sygn. 1994 k. 4-8.

¹⁴ ArŁm, sygn. 463 k. 4, 21, 56, 171, 276; sygn. 465 k. 84, 167, 176.

i chcieli pozostać w parafii Puńsk. Podobnie wieś Sausienniki nie upoważniała Jana Łukaszevicza do składania podania. Napisał on nieprawdę, że do parafii Pojewoń było 13 wiorst, gdy w rzeczywistości 7 wiorst. Mieszkańcy wsi Mażecie też skłamáli, że odległość do Łankieliszek wynosiła 11 wiorst, gdy było 6-8 wiorst, nie istniała też rzeka na trasie do kościoła parafialnego. W 1893 r. dziekan zatrzymał się w domu sołtysa wsi Racibory, odczytał mieszkańcom ich prośbę, obliczył ilość domów, sprawdził autentyczność podpisów, zbadał odległość do obu kościołów¹⁵.

W niektórych przypadkach występowałi razem przedstawiciel naczelnika powiatu i dziekan. W 1873 r. kilka wiosek zabiegało o przejście z Wąsosza do Szczuczyna. Bp P. Wierzbowski zaproponował gubernatorowi wspólne badanie, czy mieszkańcy chcą to uczynić dobrowolnie. Gubernator wyraził zgodę, doszło do wspólnej czynności. W dzięsieć lat potem istniała duża rozbieżność wśród mieszkańców kilku wsi parafii Godlewo. Bp P. Wierzbowski znów widział potrzebę wspólnej komisji. Dziekan złożył biskupowi sprawozdanie z wykonanej pracy i wyraził życzenie, aby na przyszłość w każdym przypadku czynić podobnie, bowiem wspólne badanie usuwa wiele trudności i najprościej prowadzi do celu. Stopniowo ten sposób badania upowszechniał się. W 1890 r. spotkali się razem dwaj urzędnicy i dwaj dziekani, bowiem wsie Grzędy i Woźnawieś przechodziły do parafii w innym dekanacie i powiecie. Termin spotkania wyznaczył naczelnik powiatu¹⁶.

Nadszedł rok 1905, czas niepokoju w Cesarstwie Rosyjskim. W tymże roku folwarki Leśnictwo i Podziszki chciały przejść z Olwity do Władysławowa. Gubernator wyraził sprzeciw, opierając się na zdaniu naczelnika powiatu. Wówczas to dziekan Hollak radził administratorowi diecezji, aby własną powagą dokonał przeniesienia folwarków, *skorzystał z czasu wolności, zwłaszcza gdy stan wojenny już zdjęty*. Dla rządu powinno być obojętne, do jakiej parafii należy dana miejscowość, pisał dziekan¹⁷. I właśnie w październiku 1905 r. rząd wydał wspomniane już przepisy. Przy badaniu podań mieli być obecni przedstawiciele obu władz, wójt gminy, sołtys danej wsi, dwaj sołtysi z sąsiednich miejscowości. Zachowały się takie komisyjne badania. W 1913 r. cztery wioski parafii Kołaki przechodziły do parafii Jabłonka. Gubernator i biskup wysłali swoich przedstawicieli. Wójt wyznaczył spotkanie mieszkańców na godzinę jedenastą, przybyli dwaj sołtysi z sąsiednich wsi. Odbyło się głosowanie, spisano protokół, pod nim złożyli podpisy wszyscy obecni. W 1914 r. podobnie było we wsiach Szepietowo Wawrzyńce i Kostry Litwa¹⁸.

Przez cały czas w badaniach zwracano szczególnie uwagę na jednomyślność proszących. W 1872 r. dziekan stwierdził, iż niektórzy z mieszkańców odmówili przejścia z Syntowt do Szak, tłumaczyli iż nie uczynią tego za żadną cenę, w Syntowtach spoczywają prochy ich przodków. W 1885 r. konsystorz oświadczył mieszkańcom kilku wiosek parafii Puńsk, iż konieczna jest ich jednomyślność. W cztery lata potem gospodarze wsi Mystki chcieli przyłączyć się do Mazowiecka, jednak 24-ech było przeciwnych. Pisali do biskupa, iż oni w niedziele także chodzą do pobliskiego Mazowiecka, gdyż Bóg wszędzie wysłuchuje prośby i modlitwy a księża głoszą jednakowe nauki. W 1901 r. 27 mężczyzn tej wsi złożyli podpisy za przejściem a 17 przeciw, i znów sprawa utknęła¹⁹.

¹⁵ ArŁm, sygn. 463 k. 92, 170, 200, 246; sygn. 464 k. 23, 85.

¹⁶ ArŁm, sygn. 463 k. 233; sygn. 464 k. 4, 7, 60, 70.

¹⁷ ArŁm, sygn. 465 k. 170.

¹⁸ APŁ.M, sygn. 1984 k. 1; sygn. 1994 k. 1 n; sygn. 1999 k. 1 n. APŁ.Ł, sygn. 2606 k. 1 n.

¹⁹ ArŁm, sygn. 463 k. 170; sygn. 464 k. 39, 56; sygn. 465 k. 15, 17.

Od 1905 r. rząd wymagał zgody 2/3 mieszkańców, posiadających prawo głosu. W 1906 r. z 24 gospodarzy wsi Michnajcie wszyscy opowiedzieli się za odłączeniem; z 14 gospodarzy wsi Grażyszki przybyło na zebranie 13-tu; w 1914 r. z 30 mieszkańców Szepietowo Wawrzyńce mających prawo głosu przybyło 23 i złożyli podpisy; we wsi Kostry Litwa z 26 obecnych 20-tu²⁰.

Delegat biskupa badał nie tylko podane w prośbie fakty, jak odległość, złe drogi, ale dopatrywał się i ukrytych powodów, szczególnie niechęci do ponoszenia ofiar dla starej parafii. Chodziło o budowę kościoła, ogrodzenie cmentarza, wznoszenie zabudowań plebańskich. Rozkładano wówczas koszty według ilości morgów i każdy parafianin musiał uiścić składkę, pod rygorem odpowiedzialności cywilnej.

W 1871 r. dziekan augustowski stwierdził, iż mieszkańców Gorczycy i Płaski nie można posądzać o niechęć składki na kościół w Lipsku, bo już przed dwudziestu laty zanosili podobną prośbę kiedy istniał stary kościół. W 1875 r. dziekan oddał prośbę wsi Marzucie dopatrując się u nich uniknięcia kosztów przy ogrodzeniu nowego cmentarza. W cztery lata potem bp P. Wierzbowski zapowiedział mieszkańcom wsi Szeszki, iż muszą najpierw dopomóc w budowie kościoła w Bartnikach. Ci spełnili wymaganie biskupa i znów poprosili o odłączenie. W 1904 r. administrator diecezji, ks. J. Antonowicz odmówił z tego samego powodu mieszkańcom wsi Osupie. Oni odwołali się do warszawskiego generała gubernatora, który zapytał ks. J. Antonowicza, czy są kanoniczne przyczyny odmowy. Budową kościoła zajmują się sami parafianie, dozory kościelne i komitety parafialne, a nie proboszcz lub biskup²¹. Administrator diecezji wyjaśnił, iż prawo kościelne wymaga zgody proboszcza a ksiądz z parafii Kieturwłoki nie widzi przyczyny kanonicznej, jedynie opór w uiszczaniu składki. Ponadto inne wioski w parafii mogą pójść za przykładem wsi Osupie²².

W przepisach rządowych z 1905 r. uwzględniono to zagadnienie stawiając pytania: na ile odejście wioski naruszy interes parafii oraz czy powodem prośby nie jest uchronienie się od składek. Na przykład w 1914 r. wójt stwierdził że wieś Szepietowo Wawrzyńce nie zalega w składkach dla Dąbrowy Wielkiej a cała stara parafia liczy 5324 wiernych; odnośnie czterech wiosek parafii Kołaki podano, iż po ich odejściu parafia liczyłaby 2762 osoby, planuje się budowę kościoła i ogrodzenie cmentarza w Kołakach, i odejście wiosek może utrudnić prace²³.

Zdarzało się, iż mieszkańcy wykorzystywali składki jako argument za pozostaniem w parafii. W 1899 r. wieś Nowinniki odmówiła przejścia do nowotworzonej filii Smolany. W ciągu ostatnich dwudziestu lat w Puńsku zbudowano kościół, ogrodzono cmentarz, zrobiono parkany, za ponad 70 tysięcy rubli. Oni też uczestniczyli w składkach. Tymczasem w Smolanach jest kościół stary i ciasny, potrzebne będą nowe składki²⁴.

Niekiedy biskup pytał miejscowego proboszcza o zdanie, np. w 1866 r. ks. Miszkiela. Przyznał on, że wieś Wartele ma bliżej do Lubowa, ale w Grażyszkach nastąpi budowa kościoła i grodzienie cmentarza, niech pomogą a potem odejdą. W dwadzieścia lat potem proboszcz z Olwity też chciał zatrzymać wioskę Wiszczekaj-

²⁰ APŁ.M, sygn. 1994 k. 9; sygn. 1999 k. 2. ArŁm, sygn. 465 k. 199.

²¹ Por. W. Jemielity, *Dozory kościelne w Królestwie Polskim. „Prawo Kanoniczne”* 1993, nr 3-4, s. 171-184..

²² ArŁm, sygn. 463 k. 147, 325; sygn. 464 k. 18, 171.

²³ APŁ.M, sygn. 1994 k. 8; APŁ.L, sygn. 2606 k. 14; ArŁm, sygn. 465 k. 197.

²⁴ ArŁm, sygn. 465 k. 134.

mie. Naczelnik powiatu polecił wójtowi rozszerzyć cmentarz w Olwicie, odbyło się zebranie gminne, z udziałem wspomnianej wsi. Muszą więc najpierw pomóc w pracach przy cmentarzu i przy odnowieniu domu pracowników kościelnych. W tymże roku ksiądz z Bargłowa widział trudność w odłączeniu wsi Grzędy. Niektórzy gospodarze od sześciu lat zalegali ze składką na budowę kościoła. Obecnie naczelnik powiatu nakazał uiścić składki, dlatego chcą przejść do Rajgrodu. Jednak proboszcz nie do końca zrozumiał intencję proszących, bowiem ci w 1890 r. wobec dwóch naczelników powiatowych i dwóch dziekanów zobowiązali się ponieść przypadające na nich składki dla Bargłowa, aby przejść do Rajgrodu. W 1903 r. ks. Wyszomirski z Płonki wskazywał na budowę kościoła, by zatrzymać Zdrody Nowe i Zdrody Stare. Obawiał się, że odejdą też inne odległe wioski²⁵. Proboszczowie uwzględniali więc jedynie sprawy ekonomiczne, nie bacząc na wygodę wiernych w spełnianiu praktyk religijnych.

Rząd nie pytał proboszczów o zdanie, kontaktował się jedynie z biskupem a ten delegował dziekana. W omawianym rozporządzeniu z 1905 r. rząd wymienił wójta, sołtysa wsi, dwóch sołtysów sąsiednich wsi, a nie wspomniał o proboszczu. Daną parafię reprezentował komitet (rada parafialna), w skład którego nie wchodził proboszcz²⁶.

4. Odłączanie

Ostateczna decyzja o przeniesieniu wsi do innej parafii zapadała formalnie w Petersburgu. Car przekazywał swoją wolę (ukaz) Ministerstwu spraw wewnętrznych, ono powiadamiało Zarządzającego sprawami duchownymi w Królestwie Polskim (a potem warszawskiego generała gubernatora), ten gubernatora w terenie, z kolei naczelnika powiatu i wójta. Biskup otrzymywał decyzję cara za pośrednictwem Kolegium Rzymsko-Katolickiego w Petersburgu lub od warszawskiego generała gubernatora bezpośrednio bądź przez gubernatora miejsca. Biskup wydawał dekret odłączenia. Mieszkańcy dowiadywali się od dziekana i naczelnika powiatu. Rząd powoływał się na przepisy z 1857 r.

Oto przykłady, które potwierdzają przedstawiony wyżej sposób załatwiania sprawy. W 1870 r. Zarządzający sprawami duchownymi pisał, iż *rozgraniczenie parafii nie należy do sfery wyłącznie religijnej*, rząd winien uwzględnić życzenie parafian. To minister spraw wewnętrznych uznaje potrzebę oddzielenia poszczególnych wsi. Niech administrator diecezji porozumie się z gubernatorem i wyda stosowny dekret. Administrator diecezji powiadomił gubernatora łomżyńskiego a dziekan i naczelnik powiatu — mieszkańców wsi Łapy. W 1872 r. administrator diecezji, ks. Paweł Andruszkiewicz był za odłączeniem do Szak tylko wioski Strupy a sześć wiosek pozostawić przy Syntowtach. Gdyby jednak podobało się rządowi przenieść do Szak wszystkie wioski, on wyda stosowny dekret. W ukazie carskim wymieniono tylko wioskę Strupy. Dziekan wraz z naczelnikiem powiatu powiadomili księży i mieszkańców. Autor pomija przykłady z kolejnych lat. Oto jeszcze dwa przykłady z początku obecnego stulecia. W 1906 r. ministerstwo spraw wewnętrznych powiadomiło warszawskiego generała gubernatora a ten gubernatora suwalskiego, że wyraża zgodę na oddzielenie wsi Posudonie. Gubernator przesłał pismo do rządcy diecezji, aby wydał

²⁵ ArŁm, sygn. 463 k. 24, 26; sygn. 464 k. 45, 47, 60; sygn. 465 k. 58.

²⁶ APŁŁ, sygn. 2606 k. 11, 20.

dekret. Naczelnik powiatu powiadomił wioskę. W 1907 r. podobnie przebiegała korespondencja odnośnie wsi Macharce, z tym że warszawski generał gubernator sam zwrócił się do administratora diecezji²⁷.

Chociaż rząd posiadał tu decydujące znaczenie, to dekret odłączenie pochodził od rządcy diecezji. Zasadniczo był nim biskup. W 1851 r. komisja rządowa spraw wewnętrznych duchownych i oświecenia publicznego powiadomiła gubernatora augustowskiego, iż nie może uwzględnić prośby dwóch wsi, może to bowiem nastąpić jedynie za zezwoleniem właściwego biskupa. Muszą więc poczekać na obsadzenie diecezji augustowskiej stałym biskupem (w latach 1847-1863 rządzili administratorzy). W 1860 r. potwierdził to administrator diecezji, ks. Jakub Choiński informując mieszkańców kilku wiosek, iż jedynie biskup może rozgraniczać i zmieniać terytorium parafii, trzeba więc czekać. Jeszcze w 1869 r. administrator ks. P. Andruszkiewicz uważał, że nie posiada takiej władzy. Tym razem Zarządzający sprawami duchownymi był innego zdania. Administrator diecezji posiada wszystkie uprawnienia do kierowania diecezją, zresztą inni rządcy — nie biskupi wydają rozgraniczające dekrety. Ks. P. Andruszkiewicz uległ i przeniósł kilka wiosek. Czynili to również księża Paweł Krajewski (1893-1897) i Józef Antonowicz (1902-1910)²⁸.

Dekrety były redagowane w języku łacińskim. Rządca diecezji ogłaszał wszystkim i każdemu z osobna, iż za zgodą rządu oddziela daną wioskę, czyni to własną powagą w oparciu o przepisy kościelne. Bp P. Wierzbowski do 1875 r. powoływał się na Sobór Trydencki, sesję XXIV, artykuł 13, w latach następnych on i inni rządcy na Dekret Kongregacji Soborowej z 23 kwietnia 1864 r. Jednakże w 1891 r. bp P. Wierzbowski znów powołał się na Sobór Trydencki. Chodziło o ustalenie, do której parafii — Łankieliszki czy Wierzbołów należy folwark Nowawola²⁹.

Wykonawcą dekretu był dziekan. Porozumiewał się z naczelnikiem powiatu, który wysyłał swojego przedstawiciela, przybywali księża z obu parafii. Wójt gminy wzywał mieszkańców na ustalony dzień i godzinę. Samo spotkanie odbywało się w kancelarii parafialnej lub w kancelarii gminnej. Dziekan odczytywał dekret w tłumaczeniu na język polski, robiono protokół, podpisywali go dziekan, urzędnik powiatowy, obaj proboszczowie, wójt i niekiedy gospodarze. Oryginał dekretu pozostawał w nowej parafii. Po 1905 r. dziekan w swoim sprawozdaniu do konsystorza nie wymieniał urzędnika powiatowego i wójta³⁰.

Zdarzały się przypadki powrotu wsi do macierzystej parafii. Tak było z Nowinnikami i Widugierami z parafii Puńsk, pierwsza wieś odeszła do Smolan, druga do Sejn. W 1899 r. mieszkańcy udowodnili, że tylko nieliczni gospodarze wyrazili chęć opuszczenia Puńska. Ministerstwo spraw wewnętrznych potwierdziło wolę większości³¹.

²⁷ ArŁm, sygn. 463 k. 124, 177, 328, 340; APŁ.M, sygn. 62 k. 1; ArŁm, sygn. 464 k. 19; sygn. 465 k. 153, 187, 223.

²⁸ ArŁm, sygn. 463 k. 57, 116, 124, 148, 241; sygn. 464 k. 88, 89; sygn. 465 k. 193, 227. APŁ.M, sygn. 62 k. 4.

²⁹ ArŁm, sygn. 463 k. 288, 292, 321, 338, 342, 356; sygn. 464 k. 26, 67, 88, 99, 111.

³⁰ ArŁm, sygn. 463 k. 127, 168, 281; sygn. 464 k. 11, 23, 63, 84; sygn. 465 k. 165, 193, 227. APŁ.M, sygn. 62 k. 4.

³¹ ArŁm, sygn. 464 k. 171.

5. Nowe parafie i filie

Diecezja augustowska czyli sejneńska pozostawała w tych samych granicach od 1818 r. do pierwszej wojny światowej. W międzyczasie liczba katolików wzrosła z 361325 w 1818 r. do 694233 w 1915 r. Tymczasem liczba parafii zwiększyła się z 125 do 130 a filii z 9 do 19³². Przy tworzeniu nowych ośrodków duszpasterskich decydujący głos posiadał rząd.

W 1865 r. mieszkańcy 33 wsi prosili bpa K. Łubieńskiego o przysłanie księdza do istniejącej kaplicy w Barzdach w parafii Gryzskabuda. Biskup skierował ich do namiestnika Królestwa. Skoro rząd wyraził zgodę, powołał się komisję państwowo-kościelną, ta zbadała miejscowe potrzeby a mieszkańcy zobowiązali się pisemnie do utrzymania księdza. Petenci napisali do Warszawy, komisja rządowa poprosiła biskupa o opinię, w 1870 r. wioski podpisały deklarację, iż dadzą księdzu rocznie 150 rubli, opał i ogród. Zabiegi mieszkańców okazały się bezowocne, w 1915 r. przy kaplicy w Barzdach nadal nie było księdza. W 1865 r. podobne prośby zanosili mieszkańcy wiosek skupionych wokół kaplic w Słobodzie parafii Władysławów i w Pojeziorach parafii Poniemoń Fergissa. Przed samą wojną jedynie w Pojeziorach mieszkał wikariusz, nie było więc filii. W 1873 r. wójt gminy Klukowo zwołał mieszkańców by zobowiązali się do utrzymania księdza przy kaplicy w Klukowie. Niektórzy się podpisali, innych na liście umieścił sam wójt. Drudzy interweniowali u władz, proboszcz z Kuczyna poparł niezadowolonych. Dopiero w 1919 r. utworzono w Klukowie parafię³³.

W 1905 r. 12 wiosek z parafii Sapieżyszki ponownie zabiegało o utworzenie filii we wsi Lekajcie. Posiadali kościół, cmentarz, dom dla księdza i pracowników kościelnych, 9 morgów, 8 tysięcy rubli w banku co dawało rocznie 300 rubli na utrzymanie księdza. Komitet parafii Sapieżyszki nie zgadzał się na odłączenie wiosek zarczucając, że nie chcą ponosić składek na budowę kościoła parafialnego. Gubernator suwalski poparł mieszkańców, naczelnik powiatu obliczył, że w Sapieżyszkach pozostanie jeszcze 6255 osób, warszawski generał gubernator pisał w tej sprawie do administratora diecezji. Ostatecznie utworzono w Lekajciach filię³⁴.

Zabiegi mieszkańców trwały niekiedy bardzo długo. Przy kaplicy w Studzienicznej od 1795 r. mieszkał ksiądz, od 1838 r. prowadził akta urodzeń i zgodnów, po następnych trzydziestu latach także akta ślubów, a jeszcze w 1915 r. Studzieniczna była filią parafii Szczebry³⁵. W Lemanie od 1860 r. mieszkał wikariusz z Kolna, dopiero w 1906 r. utworzono filię³⁶. W Sztabinie był kościół obsługiwany przez proboszcza z Krasnegoboru. W 1876 r. mieszkańcy prosili bpa P. Wierzbowskiego o utworzenie tu parafii, ponowili prośbę w 1883 r. Zwrócili się też do władz cywilnych. Z polecenia warszawskiego generała gubernatora badał tę sprawę gubernator suwalski poprzez naczelnika powiatu. Następnie warszawski generał gubernator poprosił biskupa o wyrażenie opinii, bp P. Wierzbowski poparł prośbę mieszkańców. Dopiero w 1895 r. ministerstwo spraw wewnętrznych zezwoliło na prowadzenie akt urodzeń, zgodnów

³² W. Jemielity, *Diecezja augustowska*, s. 12 n. *Ordo divini officii dioecesis seinensis seu augustoviensis* 1915.

³³ ArŁm, sygn. 463 k. 28, 30, 62, 71, 97, 209.

³⁴ ArŁm, sygn. 465 k. 178.

³⁵ W. Jemielity, *Sanktuaria maryjne w diecezji łomżyńskiej*, Łomża 1991, s. 184.

³⁶ *Ordo divini* 1860 i 1915.

i ślubów a administrator diecezji P. Krajewski podpisał dekret o usamodzielnieniu się Sztabina³⁷.

Wyjątkowo szybko powstała pełna parafia w Kuciunach. Jej terytorium znajdowało się uprzednio w parafii Berzniki. W 1903 r. wynikły spory językowe między Polakami i Litwinami. W rok potem doszło do bójki w kościele, na trzy lata zamknięto świątynię w Berznikach. W 1907 r. rząd zezwolił na utworzenie parafii w Kuciunach, obie narodowości się rozdzieliły, Polacy zostali w Berznikach³⁸.

Dziekan ogłaszał dekrety rządcy diecezji. Jest charakterystyczne, że działo się to nie w niedzielę, ale np. dla filii Sosnowo w czwartek. Pod sprawozdaniem dziekana do konsystorza złożyli podpisy dwaj proboszczowie parafii, od których odłączono wioski i duszpasterza filii³⁹.

Powstaje pytanie dlaczego w latach 1818-1915 powstało tak mało nowych samodzielnych ośrodków duszpasterskich. Wydaje się, że nie widziano tak bardzo potrzeby. W guberni łomżyńskiej, czyli na Mazowszu i Podlasiu istniała dosyć gęsta sieć parafialna z poprzednich wieków. W guberni suwalskiej, czyli w dawnym Wielkim Księstwie Litewskim było dużo kaplic np. w 1874 r. w całej diecezji 5 kaplic z osiadłymi tam księżmi i 39 kaplic bez księży, w 1915 r. odpowiednio 3 i 30 kaplic. Księża z parafii dojeżdżali tam prawie jedynie na spowiedź wielkanocną. Obowiązek mszy świętej niedzielnej traktowano mniej dokładnie jak dzisiaj. Istniał raczej styl duszpasterstwa administracyjnego, wierni mieli przyjąć chrzest, komunij wielkanocną i inne sakramenty. Na Litwie przy każdej kaplicy znajdował się cmentarz grzebalny, ponadto cmentarze w licznych wioskach. Ludzie przeważnie sami chowali tam zmarłych a do proboszcza szli spisać akt zgonu⁴⁰.

Trzeba też uwzględnić ścisły związek podziałów administracyjnych cywilnych i kościelnych; powiaty dzieliły się na parafie. Cała sprawozdawczość cywilna opierała się na tym schemacie. W 1864 r. powstały gminy, jednak proboszcz pozostał nadal urzędnikiem stanu cywilnego a dekanat pokrywał się z powiatem. Zmiany w administracji kościelnej nie były więc obojętne dla rządu⁴¹.

Doszła jeszcze kwestia uposażenia duchownych. Po powstaniu styczniowym rząd zabrał ziemię parafialną a księżom wyznaczył pensje. Tworzenie nowych parafii powodowało zwiększenie się etatów proboszczowskich i wikariackich, czyli wydatki ze skarbu państwa⁴².

Kiedy po pierwszej wojnie światowej znikły te wszystkie ograniczenia, w przeciagu kilku lat powstało wiele parafii, co świadczyło o realnej potrzebie takowych⁴³. Ponadto niektóre wioski przeszły do bliższych kościołów, ale mogłoby to uczynić znacznie więcej wiosek⁴⁴.

³⁷ W. Jemielity, *Parafia Sztabin*, Łomża 1990, s. 12.

³⁸ ArŁm, Parafia Berzniki 1819-1910, sygn. 28 k. 357 n. Parafia Kuciuny 1907-1908, sygn. 221 k. 1 n.

³⁹ ArŁm, sygn. 465 k. 163.

⁴⁰ W. Jemielity, *Cmentarze w diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej*, „Prawo Kanoniczne” 1994, nr 3-4, s. 100-117.

⁴¹ W. Jemielity, *Z dziejów Kościoła w Królestwie Polskim w XIX wieku*, „Roczniki Humanistyczne” 1973, t. 21, z. 2, s. 265 n.

⁴² W. Jemielity, *Mianowanie i przenoszenie księży w Królestwie Polskim po powstaniu styczniowym*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1987, t. 34, z. 4, s. 35 n.

⁴³ W. Jemielity, *Nowe dekanaty i parafie w diecezji łomżyńskiej 1925-1977*, „Rozporządzenia Urzędowe Łomżyńskiej Kurii Diecezjalnej” 1977, nr 7, s. 12-20; nr 8, s. 36-39.

⁴⁴ W. Jemielity, *Przyłączanie wiosek do innych parafii w diecezji łomżyńskiej*, „Prawo Kanoniczne” 1978, r. 21, nr 1-2, s. 143 n.

ANNEXATION OF VILLAGES TO PANSHES IN THE AUGUSTIAN DIOCESE
THAT IS SEJENEN DIOCESE 1866-1915

SUMMARY

Annexation of villages and division of parishes in the Kingdom of Poland was the common aim of the state authorities and the church authorities although the state ones came into prominence. The state authorities supported their position by referring to the rules dated from 1857 which they changed afterwards. The bishops applied the rules of Trident council and the Holy Oecumenical Congregation dated from 1864. The initiative of the changes always came from citizens. They submitted their requests to a governor through a chief officer of a group of villages and a head of an administrative district. The governor then asked the bishop delegated a dean whose task was to study thoroughly the request with regard to an unanimity of the applicants. The final decision about the annexation of the villages of division of the parishes was made in Petersburg. The Tsar submitted his will to Ministry of the Interior. The Ministry then informed the Warsaw General Governor of the Tsar's will. The Governor directed the message to the Governor of the district. Then the decision came to the head of the district and the chief officer. The bishop learned about the Tsar's will from the Roman Catholic Council in Petersburg or from the Warsaw General Governor. The bishop enacted the division of the village and the dean announced it to the citizens.

There were rather few annexation of villages to parashes or establishment of some new parashes in the mentioned above historical period of time. Bishops at that time understood the need of re-organization of parishes and notified the authorities of it but in vain The Government ignored their requests. The authorities preferred to sustain the hitherto existing order. An administrative district was divided into parishes. Although in 1864 the local parishes were established parishpriests continued keeping the public registers. Deanery meant the same as an administrative district and the civil accountancy was based on the church divisions. The similar church and state orders were obligatory in all the dioceses. That is why the mentioned questions should be referred to the whole Kingdom of Poland.